

Tadeusz Lewaszkiewicz

Franciszka Siarczyńskiego propozycje słowiańskich zapożyczeń leksykalnych

Studia Rossica Posnaniensia 10, 121-123

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ LEWASZKIEWICZ

Poznań

FRANCISZKA ŚIARCZYŃSKIEGO PROPOZYCJE SŁOWIAŃSKICH ZAPOŻYCZEŃ LEKSYKALNYCH

Przyczynek do dziejów panslawizmu w XIX wieku

W pierwszych dziesięcioleciach XIX wieku rozwijały się w Polsce dosyć intensywne zainteresowania sprawami słowiańskimi w zakresie naukowym i ideologicznym¹. Pojawiły się one już pod koniec XVIII stulecia, ale dopiero po powstaniu Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk przejawily się w całej pełni. Wspomniana placówka naukowa organizowała systematyczne badania nad kulturą duchową i materialną Słowian, literaturą, dziejami i językami słowiańskimi; oprócz tego zabiegano o kontakty z ośrodkami naukowymi w różnych punktach całej Słowiańszczyzny². W tym mniej więcej czasie rozwijał się ruch iliryzmu u południowych Słowian i proces czeskiego odrodzenia narodowego, przeto poczucie wspólnoty etnicznej bardzo się wzmagalo w ówczesnym świecie słowiańskim; nie więc dziwnego, że ukształtowała się w pełni idea wzajemności słowiańskiej (panslawizm)³.

Poglądy panslawistyczne dotyczyły również sfery językowej. Głoszono potrzebę wzajemnych zapożyczeń leksykalnych i zalecenia te realizowano w utworach literackich i w słownikach, postulowano też zastępowanie wyrazów obcego pochodzenia słowiańskimi jednostkami leksykalnymi lub neologizmami wzorowanymi na językach słowiańskich. Niektórzy panslawiści nie ograniczali się jednak do projektów mniej lub bardziej obfitego wzbogacania leksykalnego języków słowiańskich, lecz myśleli nawet o stworzeniu wspólnego języka

¹ В. А. Францев, *Польское славяноведение конца XVIII и первой четверти XIX столетия*, Praga 1906; И. В. Ягич, *История славянской филологии*, Санкт-Петербург 1910.

² A. Kraushar, *Towarzystwo Przyjaciół Nauk*, t. 1 - 9, Kraków 1900 - 1911; J. Michalski, *Z dziejów Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, Warszawa 1953.

³ Poglądy panslawistyczne głoszono już w poprzednich stuleciach, ale nie były one wtedy tak mocno rozbudowane i rozpowszechnione.

słowiańskiego⁴. Najwybitniejszym przedstawicielem tego nurtu słowianofilstwa był S. B. Linde, który do *Słownika języka polskiego* (t. I - 6, Warszawa 1807 - 1814) wprowadził pod wpływem różnych języków słowiańskich kilka tysięcy osobliwych wyrazów.

Dotychczas szczegółowe omówienia poświęcono poglądom panslawistycznym S. B. Lindego⁵ i H. N. Bońkowskiego⁶, wypowiedzi innych słowianofilów o zasadach wzbogacania języka polskiego czekają wciąż na opracowanie. Niniejszy artykuł o F. Siarczyńskim⁷ można potraktować jako przyczynek do dziejów idei językowej wzajemności słowiańskiej w I połowie XIX stulecia.

F. Siarczyński przedstawił swoje poglądy na temat zapożyczeń słowiańskich wraz z konkretnymi propozycjami w artykule pt. *Już czas abyśmy się bez pożyczki obeszl*, *Czasopism Naukowy Księgozbioru Publicznego im. Ossolińskich* 1828, I, s. 104 - 120. Autor stwierdza w nim, że polszczyzna jest wprost przesiąknięta wyrazami obcego pochodzenia, ponieważ „cudzoziemcy z udzieloną nauką, narzucili nam mowy swojej wyrazy”. W związku z tym Siarczyński proponuje zastąpić obce naleciałości leksykalne polskimi neologizmami lub zapożyczeniami słowiańskimi: „jeżeli byśmy własnymi mieśca pożyczonych zastąpić nie zdołali, zapożyczymy się raczej z któregośkolwiek słowiańskiego języka, nie zaś od innych”. Oto konkretne propozycje zgłoszone przez Siarczyńskiego:

Charakter 'pismo, kształt, piętno, znamię' — „Czyż nie lepiej pożyczyc od Czechów natomiast wyrazu *pisemność*, który u nich toż samo znaczy” (s. 109).

Ortografia 'pisownia' — „Więc obróćmy się ku braciom rodu naszego. Wendowie mówią: *prawopisność*, Czechowie *prawopis*, Rosjanie *prawopisanie*, ukształćmy po naszymu z tych wyraz *prawopism*, a może lepiej do mowy ojczystej przypadnie” (s. 112).

Kancelaria — „Wendowie i Kroaci *pisarnica*, a Kraińcy *pisarnia* zowią” (s. 112).

Kamieniopis — „tak po swojemu litografię Czechy zowią” (s. 113).

Atrament, Inkaust — „Nie potrzebujemy łacińskiego atramentu, lub gorszego jeszcze, jak dawniej mówiono z grecka inkaustu, gdyż mamy swojski wyraz *czernidło*, którego bratnie języki, w tem samem znaczeniu, co atrament, tak dobrze używają” (s. 115).

⁴ Zagadnienie to omawiam w artykule: *Z dziejów idei wspólnego języka słowiańskiego*, „Studia Polonistyczne UAM” 1977, t. IV. Tam podaję literaturę przedmiotu.

⁵ Przygotowałem na ten temat obszerną rozprawę.

⁶ H. N. Bońkowski wprowadził do tłumaczenia *Słowiańskich starożytności* P. J. Szafarzyka kilkaset osobliwości leksykalnych wzorowanych na tekście oryginału. Zagadnienie to będzie omówione w osobnym artykule.

⁷ Franciszek Siarczyński (1758 - 1829) był autorem licznych prac historycznych, geograficznych, prawnych i religijnych.

Linia — „Wyraz linia z łacińskiego *linea*, zastąpić można wyrazem słowiańskim w używaniu kilku bratnich języków będącym *trak*, tak u Dalmatów, Raguzanów, Bośniaków; u Słowian *redak*, a u Rosjan z niejaką odmianą *stroka* się zowie [...]” (s. 115).

Kalamarz — „Alboż nie lepsza z rosyjskiego *czernielica*, niżeli *calamaio* włoskiego narzucony nam wyraz *kalamarz*” (s. 115).

Scyzoryk — „mamy w naszym języku *nożyczek*, u Czechów *rzezaczek*, u Kroatów *pióronożyk*, u Rosjan *pióroczyownik*” (s. 116).

Temperować — „lubo dobrze się u nas mówić może *zakroić*, albo podług Raguzanów *naprawić pióro*” (s. 116).

Siarczyński wymienił oprócz tego kilkanaście wartościowych — jego zdaniem — zapożyczeń słowiańskich (głównie ze *Słownika Lindego*) i nowotworów nie budzących zastrzeżeń, ponieważ nawiązują one do słowiańskiego tła leksykalnego. Oto przykłady: *baśniopis*, *dziejopis* ‘historyk’, *głośnik* ‘akcent’, *herbopiszec*, *krajopis* ‘geografia’, *krajopiszec* ‘geograf’, *krotło* ‘litera’, *pierwotność* ‘oryginalność’, *pierwotwór* ‘oryginał’, *prawopiszec* ‘heraldyk’, *równotwór* ‘facsimile’, *skoropis*, *skoropisać*, *stawionczka* ‘kursywa’, *własnotwór* ‘autograf’, *włoczka* ‘wersal’.

Wypowiedzi Siarczyńskiego o leksykalnym wzbogacaniu polszczyzny mają charakter niewątpliwie słowianofilski i odzwierciedlają atmosferę epoki szczególnie manifestującej wzajemność słowiańską. Jednocześnie widać niewątpliwy związek z poglądami Lindego na temat słowiańskich zapożyczeń leksykalnych. Siarczyński powołuje się na Lindego przy omawianiu wyrazów złożonych z drugim członem *-pis*, *-piszec* oraz proponuje zapożyczyć słowiańskie jednostki leksykalne wydobyte z różnych artykułów hasłowych *Słownika Lindego*; tym samym był on kontynuatorem idei Lindego, bo spełniał życzenie leksykografa, żeby zgromadzone w dziele wyrazy słowiańskie wykorzystywać do wzbogacania polszczyzny. Ta zależność jest jeszcze pewniejsza w świetle innego faktu. Otóż Siarczyński był w ostatnich latach swojego życia związany ściśle z J. Ossolińskim jako pierwszy dyrektor założonej przez niego biblioteki, S. B. Linde zaś prawie całe swoje dzieło stworzył w domu Ossolińskiego — w Wiedniu, gdzie wówczas przebywali najwybitniejsi slawiści (m. in. J. Dobrowski, F. Durych, Voltić) i gdzie zaczynała się rodzić idea wzajemności słowiańskiej. Patronował temu środowisku Ossoliński, który wcześniej zetknął się z objawami słowianofilstwa podczas pobytu w Pradze i innych miastach czeskich. Fakty te pozwalają zrozumieć lepiej przyczynę powiązania Siarczyńskiego z głoszonymi przez Lindego poglądami słowianofilskimi.